



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(357)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (51.)
oraz Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych (43.)
w dniu 18 lipca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 19)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Zbigniew Kulak)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Witam senatorów oraz przybyłych gości na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Z upoważnienia pana senatora Markowskiego poprowadzę te, mam nadzieję, niezbyt długie obrady. Mają one dotyczyć poprawek do dwóch ustaw, ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców oraz ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

Czy macie państwo jakieś uwagi i życzenia co do kolejności rozpatrywania tych ustaw?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, czyli rozpoczęlibyśmy od ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Są do niej dwie poprawki. Czy autorzy poprawek albo ktoś, kto poczuwa się do tego, by je uzasadnić, jest na sali? Pan senator Markowski deklaruje taką wolę.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Pierwsza poprawka jest poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Rozszerza ona funkcje nadzoru nad wydatkowaniem pomocy publicznej na środki i na pomoc publiczną, skierowaną do mediów publicznych, czyli rynku radia i telewizji.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Poprawka została naświetlona.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego, proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Dziękuję bardzo.

Mam obowiązek powiadomić państwa o naszym stanowisku wobec tej poprawki, a nie było już czasu, aby tę sprawę poruszyć na Posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Otóż naszym zdaniem ta poprawka budzi pewne wątpliwości, są one związane z ustawowym charakterem materii, którą się przekazuje do uregulowania w rozporządzeniu, oraz nadmierną ogólnością wytycznych, dotyczących treści rozporządzenia. Powoduje to bowiem, że te wytyczne nie dają konkretnych kierunków unormowań treści aktu wykonawczego. W praktyce oznacza to, że rozporządzenie, o którym mowa w tym przepisie, będzie decydować o kwestiach zasadniczych, które powinny być uregulowane w ustawie. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Podzielim ten pogląd – z jednym wyjątkiem. Ideą nowelizacji tej ustawy, czyli nowej wersji ustawy, przyjętej przed dwoma laty, jest to, że znakomitą część regulacji przenosi się do formuły rozporządzeń Rady Ministrów. Dzięki temu ustawa jest bardziej elastyczna, nie podlega ciągłym nowelizacjom. I choć mam świadomość, że jest to subtelna kwestia, jednak idea ponownego rozpatrywania ustawy o tym samym tytule, o tym samym obszarze funkcjonowania, dwa lata później – czyli po doświadczeniach związanych z jej funkcjonowaniem – właśnie na tym polega. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Czy przedstawiciele rządu ewentualnie pomogą nam w tym dylemacie? Nie przy tej ustawie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No to nie pomogą.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiciele rządu opowiadali się jednoznacznie za takim uregulowaniem.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Czyli nie bronią się przed wydaniem rozporządzenia.

W tej sytuacji proponuję przystąpić do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (12)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką drugą, poprawką obu komisji. Myślę, że to jest chyba czysta formalność, skoro obie komisje zaproponowały takie rozwiązanie, ale mimo wszystko, jeżeli ktoś chce coś na jej temat jeszcze powiedzieć, to zapraszam. Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej? (13)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Pozostaje nam kwestia sprawozdawcy tej ustawy.

(*Senator Jerzy Markowski*: Może tym razem pani senator Ferenc, bo sprawozdaje w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.)

Czy pani senator wyraża zgodę? Tak.

Wobec tego kończymy obradowanie nad pierwszym punktem.

Przystępujemy do pracy nad drugą ustawą, ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego.

Przedstawiciele rządu są upoważnieni do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy, tak?

Jest zestawienie dziesięciu poprawek i alternatywny wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy przedstawiciele Biura Legislacyjnego albo autorzy poprawek chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Może zaczniemy od ustosunkowania się rządu do poprawek, bo obie komisje początkowo proponowały przyjęcie ustawy bez poprawek.

Pytanie skierowane do przedstawicieli rządu – z prośbą ewentualnie o zabranie głosu – jest następujące: czy zaproponowane poprawki są istotne, czy poprawią ustawę, czy państwo je popiera, czy też macie co do nich wątpliwości?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jednak wypowiedziałem pewien pogląd na posiedzeniu plenarnym i podtrzymuję to stanowisko w imieniu rządu. Mianowicie prosimy o uchwalenie ustawy w kształcie, który został zatwierdzony przez Sejm – jako że kształt ustawy, który został przedstawiony Senatowi, zasadniczo nie odbiega od przedłożenia rządowego. Również popierałem, co jeszcze raz podkreślam, wniosek komisji senackich, aby tę ustawę przyjąć bez poprawek.

Tak więc takie jest nasze stanowisko w tej sprawie. Oczywiście jesteśmy gotowi do konkretnej dyskusji, dotyczącej poszczególnych punktów, jednak nie zmieni to tego, iż zdaniem rządu ustawa powinna być przyjęta w takim kształcie, jaki został przedstawiony Wysokiemu Senatowi i który zyskał już aprobatę właściwych komisji senackich. Takie jest nasze stanowisko w tej sprawie.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Proszę brać pod uwagę to, że te poprawki pojawiły się już po obradach komisji i że jednak mogą wnieść do tych ustaw korzystny element. Są wśród nas praktycznie

wszyscy autorzy tych poprawek, a sędzę, że nawet państwa pogląd, wyrażany na posiedzeniach komisji, niekoniecznie musi być niezmienny.

Jeden z autorów poprawek właśnie podnosi rękę, wyraża wolę zabrania głosu. Tak więc mimo wszystko udzieliłbym głosu autorom poprawek.

Pan senator Zychowicz, proszę.

Senator Zbigniew Zychowicz.

Dziękuję uprzejmie, jako że głosowanie nad pierwszą poprawką bez wysłuchania naszej opinii czy poproszenia państwa o uwzględnienie pewnych poprawek stałoby się w tym momencie bezprzedmiotowe.

Mam pytanie do pana ministra. Mianowicie jeśli sugerujemy, ja i senator Mańkut, by w art. 3 ust. 5, dotyczącym instrukcji, po wyrazach: „jego wyposażenia oraz” dodać wyrazy „sporządzone w języku polskim”, to w czym pogarsza to jakość ustawy? Twierdzimy, że to podnosi jej jakość, bo poprawka prowadzi do tego, by w języku polskim, oprócz informacji o towarze, była również instrukcja. Tak więc czy to coś pogarsza?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Proszę państwa, odnosząc się do poszczególnych poprawek, które są przedmiotem posiedzenia tej komisji, oczywiście, część z nich można uwzględnić. Jeśli natomiast chodzi o zasadniczy pogląd, to został on przeze mnie wyrażony. I podtrzymuję to stanowisko. I jeżeli mamy je po kolei rozpatrywać – a taka jest, jak mi się wydaje, intencja komisji – to oczywiście możemy o pewnych sprawach dyskutować, jakkolwiek z góry sygnalizuję, że w pewnych sprawach będziemy zdecydowanie się różnić i że stanowisko rządu ma tutaj charakter pryncypialny.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję.

Proszę tylko wziąć pod uwagę, że mamy pewną już ugruntowaną metodykę pracy i poddać pod głosowanie należałoby najpierw wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jeśli ten wniosek zostanie przyjęty, wszystkie pozostałe stają się bezprzedmiotowe. I dlatego mimo wszystko zgadzam się w tej chwili najpierw na wyrażenie poglądu przez autorów poprawek, dlatego że jeżeli nie zrobimy tego w tym momencie, to już nie będzie takiej okazji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, nie jestem autorem żadnej z poprawek, odnoszę jednak takie wrażenie, że przedstawiciele rządu nie bardzo wiedzą, o co chodzi. I chcę zapytać wprost: czy mieliście czas na to, żeby się zapoznać z tymi poprawkami? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Mieliśmy czas.*)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję.
Może senatorowie się wypowiedzą.

Senator Janusz Bargiel:

Chciałbym zadać inne pytanie, niejako kontynuując pytanie pana senatora. Czy pan minister mógłby powiedzieć, które poprawki miałyby szansę na uzyskanie akceptacji rządu?

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję.
Pan senator Jamróż, potem pani senator Ferenc.

Senator Adam Jamróż:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, pozwoli pan, a także państwo, że zacznę od przeprosin. Rzeczywiście było tak, że w komisji nie zgłaszaliśmy żadnych poprawek, co dowodzi, że czasem procedujemy zbyt pośpiesznie. I jeżeli już tak się stało, że zgłosiliśmy poprawki, to spójrzmy na nie w sposób otwarty – i do tego także bym zachęcał mojego znakomitego przyjaciela, pana ministra.

Wiem, że wygodniej jest – oczywiście może taki państwa jest też obowiązek – podtrzymywać ten tekst, sądzę jednak, że te poprawki ulepszą tę ustawę. I jestem przekonany, że pan, Panie Ministrze, i oczywiście nasze służby także, podejną do każdej poprawki indywidualnie. Wobec tego rozpocznę ich omawianie.

Pierwsza poprawka, którą zgłosiłem, dotyczy art. 5. Otóż, proszę państwa, w art. 5 proponuję skreślić wyrazy „zapewnienia tego nie znał” – wystarczy bowiem „oceniając rozsądnie, znać nie mógł”. Zawsze to podlega takiej ocenie. Udowodnienie natomiast, że „zapewnienia tego nie znał” nastęrczy po prostu kłopotów. Jeżeli przyjmiemy sformułowanie „oceniając rozsądnie, znać nie mógł” – moim zdaniem ono wystarczy – to pozostawimy brzmienie, które po prostu nie będzie prowadzić do konfliktów, bo w gruncie rzeczy sytuacje między kupującym i sprzedawcą zawsze będą konfliktogenne.

Jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to one należą do tej samej grupy. Są one, proszę państwa, efektem tego, iż w art. 9 i następnie konsekwentnie w pozostałych artykułach proponuję usunąć całkowicie „moment stwierdzenia niezgodności”. Proszę zwrócić łaskawie uwagę na to, że w art. 9 jest następujące sformułowanie: „kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego”. Zapytam: co to jest ten moment stwierdzenia niezgodności? Czy jest to akt jednostronny? Nie. Ale jeżeli by był jednostronny, to po stronie kupującego oznacza to zgłoszenie, czyli powiadomienie. Inne rozwiązanie jest takie, że stwierdzenie niezgodności jest pewnym konsensusem między stronami. A jeżeli tak, to jak to liczyć? I czy można opierać się na tym, że zawsze takie stwierdzenie niezgodności będzie?

Skoncentrujmy się teraz na dwóch terminach. Pierwszym jest zgłoszenie bądź powiadomienie, a drugim wydanie towaru. I tutaj liczenie wszelkich terminów – doty-

czy to roszczeń, przedawnienia i tak dalej – jest pewne. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że data, od której liczymy wszystkie terminy, musi być pewna. Tak więc jeżeli można tak zrobić, proponuję to zrobić, bo wtedy staje się to czytelne. I konsekwentnie proponujemy – proszę łaskawie o rzucenie okiem na druki – aby dokonać zmiany w art. 9 ust. 1, zaś ust. 2 jest zupełnie niepotrzebny. W art. 10 znów następuje przeformułowanie, żeby uniknąć tego terminu „w przypadku jej stwierdzenia”. Czyli w art. 10 skreśla się ust. 2, ponieważ znów jest tutaj pojęcie liczenia roku od stwierdzenia niezgodności – i to na dodatek przez kupującego, co jest nierównorzędnością stron.

Proszę państwa, spróbujmy sobie zresztą wyobrazić taką sytuację, kiedy ktoś zgłasza się po terminie określonym w innych przepisach – kiedy sprzedawca mówi „pan, niestety, nie przestrzega terminu, jest pan miesiąc po”, a klient odpowiada „przepraszam bardzo, ale ja stwierdziłem niezgodność teraz”. I w tymże artykule, o czym wcześniej nie wspominałem, jest to traktowane jako akt jednostronny, bo niezgodność stwierdza sam kupujący – a co jest dalece nielogiczne.

Wobec tego wszystkie poprawki zmierzają do tego, żeby terminy, pojęcia były czytelne i żeby jasne były zasady liczenia wszelkich biegów, roszczeń czy przedawnień. Pozostałe poprawki, po art. 7, są konsekwencją poprawki siódmej. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Ferenc, proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, może jednak najpierw przegłosować pierwszy wniosek, a później rozpocząć dyskusję nad poprawkami. Poza tym może wypowiedzieliby się prawnicy – jeżeli już dojdziemy do tego momentu dyskusji – na temat niektórych poprawek. Odnoszę bowiem wrażenie, że niektóre sprawy są uregulowane w innych ustawach oraz że niektóre poprawki jeszcze bardziej komplikują sprawę. Moja pierwsza prośba dotyczy głosowania nad pierwszym wnioskiem.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Oczywiście nad pierwszym wnioskiem i tak musielibyśmy głosować w tej kolejności. I patrząc na gesty autorów poprawek, wnoszę, że chcą mieć możliwość zabrania głosu i wyrażenia poglądu jeszcze przed podjęciem decyzji w sprawie pierwszego wniosku.
W tym momencie proszę o pomoc Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, za udzielenie głosu.
Jeżeli można, wypowiem się krótko na temat poprawek, które omówił pan senator Jamróz. Art. 5 jest dla omawianej ustawy regulacją niezwykle istotną, dlatego że dotyczy kwestii związanych z ciężarem dowodu. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 5

ciężar dowodu został przerzucony na sprzedawcę, który musi wykazać, że zapewnienia, o których mówi art. 4 – czyli wszelkie zapewnienia dotyczące towaru, nie tylko te, które składa sprzedawca, ale także te, co jest istotnym novum w tej ustawie, które są składane w reklamach danego towaru – nie były sprzedawcy znane. I wydaje się, że te dwa elementy, które pojawiają się w tym przepisie, mianowicie, że sprzedawca musi wykazać, że zapewnienia nie znał ani przy ocenie rozsądnej znać nie mógł, są kompletne i dla tego przepisu niezbędne.

Jeżeli chodzi o dalsze poprawki, siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą, dotyczą one kwestii materialnoprawnych terminów na dochodzenie roszczeń przez kupującego towar konsumpcyjny oraz terminów przedawnienia. Wydaje się, że w art. 10 te dwa terminy, jako zupełnie niezależne od siebie, zostały jednoznacznie rozgraniczone. Podobnie jest w art. 9, gdzie mówi się o terminach, w których kupujący ma uprawnienia do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 8. Te kwestie były poruszane, jeżeli dobrze pamiętam, na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i wtedy przedstawiciele strony rządowej wypowiadali się właśnie na temat tego jednoznacznego rozgraniczenia. Mówili, że dwa lata jest to termin materialnoprawny na dochodzenie roszczeń, a jeden rok to jest termin przedawnienia, który liczy się od momentu wykrycia wady. Rozumiem intencje pana senatora Jamroza, które dotyczą momentu, od którego mają biec te terminy przedawnienia, obawiam się tylko, czy przy takim sformułowaniu tego przepisu, jaki proponuje pan senator, będzie mógł być ten moment jednoznacznie określony – czy po prostu te poprawki osiągną zamierzony efekt.

Jeżeli można, w dalszej kolejności odniosę się do poprawek zgłoszonych przez pana senatora Mańkuta i Zychowicza.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę od razu, tak? Dobrze, dziękuję bardzo.

Może najpierw powiem o tych poprawkach, które w odczuciu Biura Legislacyjnego są poprawkami precyzującymi, czyli praktycznie nie powinny wzbudzać większych wątpliwości.

Poprawka druga ma charakter uściślający, słowo „zespołów” proponuje się zastąpić słowem „podzespołów”, by dać wyraz temu, że są to części składowe pewnych mechanizmów.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, do art. 3 ust. 5, to jej celem jest wprowadzenie obowiązku, ażeby informacje w języku polskim dotyczyły nie tylko podstawowych danych dotyczących towaru, ale żeby również instrukcja obsługi i konserwacji były sporządzone w języku polskim.

I wreszcie poprawka czwarta, do art. 4 ust. 1. Ma ona charakter uściślający, precyzujący. Ponieważ jest oczywiste, że chodzi o wydanie towaru konsumpcyjnego, stąd proponuje się dodać słowo „jego”.

Chciałabym jeszcze odnieść się do dwóch pozostałych poprawek, pierwszej i piątej. Poprawka piąta koryguje przepis, który mówi o obowiązkach sprzedawcy w zakresie obowiązków informacyjnych, w zakresie informacji, jaka ma być przekazana kupującemu. Ten przepis jest korygowany poprzez określenie, że informacje przekazywane przez sprzedawcę mają być zgodne z rzeczywistym stanem – a nie, jak jest w druku pomarańczowym, „niewprowadzające w błąd”. Ponadto jest tam określenie, że mają to być informacje nie wystarczające, ale niezbędne. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie są

to istotne zmiany, ale tak naprawdę – na przykład w odniesieniu do kategorii niezbędności do korzystania z danego towaru – jest to zmiana istotna i daleko idąca.

Jeżeli chodzi o poprawkę piątą, do art. 4 ust. 3, chciałabym zwrócić uwagę Wysokich Komisji na to, że zastąpienie wyrazów „jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym” wyrazami „posiada właściwości cechujące” wprowadza istotną zmianę. Powstaje tu bowiem rozróżnienie polegające na tym, że towar nie będzie musiał odpowiadać właściwościom cechującym, czyli nie będzie musiał mieć pewnych cech podobnych, ale będzie musiał posiadać konkretne cechy. Bardzo dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że w tym momencie możemy już przystąpić do dalszego procedowania. Mamy ogólny pogląd na temat tych poprawek, każdy we własnym sumieniu i z przekonaniem może ustosunkować się do wniosku pierwszego. I potem ewentualnie będziemy zastanawiać się nad dalszymi głosowaniami, jeśli do nich dojdzie.

Wobec tego proszę państwa senatorów o głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za poparciem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek? (1)

Kto jest przeciw? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza. I proszę autora czy kogoś z autorów o jej przybliżenie, może już teraz bardzo skrótowo, żeby nie powtarzać argumentów.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Nasze poprawki mają charakter doprecyzowujący. Między innymi wychodzimy z założenia, że nie można definiować czy określać czegoś przez negację, jak w przypadku sformułowania „niewprowadzających w błąd” – trzeba dać bardziej precyzyjne określenia, a więc „zgodnych z rzeczywistym stanem”. Także słowo „wystarczających” jest dla nas niejasne – słowo „niezbędnych” jest bardziej precyzyjne. I taka intencja nam przyświecała. Dziękuję uprzejmie.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Przedstawiciel rządu, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Otóż system opisu produktu na rynku, wobec którego stawia się postulat niewprowadzania w błąd, jest systemem powszechnie stosowanym w prawie konsumenckim. To dotyczy tak zwanej reklamy niewprowadzającej w błąd. Reklama wchodzi tutaj

w skład, że tak powiem, propozycji handlowej. Chodzi o to, że opis towaru może być całkowicie zgodny z rzeczywistym stanem, ale i tak może wprowadzać w błąd. Na przykład zestawienie dwóch prawdziwych cech obok siebie nie jest nieprawdziwe, jest zgodne z rzeczywistym stanem, a wprowadza w błąd klienta. Chodzi zatem przy ofercie handlowej o coś o wiele bardziej surowego: nie tylko masz mówić prawdę, ale nie możesz tą prawdą wprowadzać w błąd. Mógłbym dać bardzo liczne przykłady, kiedy jest tak, że zestawienie różnych prawdziwych danych w ogólnym ujęciu wprowadza w błąd.

Druga sprawa. Dyrektywa wymaga również, aby cała oferta handlowa była skonstruowana w sposób jasny i niewprowadzający konsumenta w błąd.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Biuro Legislacyjne wspiera poglądy przedstawiciela rządu.
Jeszcze autor poprawki.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Proszę państwa, nasze sugestie, moje i senatora Mańkuta, dotyczące poprawki, powstały niejako w wyniku interwencji klubu federacji konsumentów i biura miejskiego rzecznika konsumentów, które do nas dotarły. I one dokładnie ukazują intencje tej poprawki.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej, nie będę jej czytał, wiemy, o co chodzi, o to sformułowanie „niewprowadzające w błąd”? (2)

Powtarzamy głosowanie.

Proszę bardzo: kto jest za...

(*Głos z sali:* Ja nie zrozumiałem. Przepraszam.)

Po raz ostatni głosujemy nad poprawką pierwszą.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciwny? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję, poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka druga, wyraz „zespół” zamienia się na „podzespoły”. Opinia Biura Legislacyjnego co do tej sprawy była pozytywna.

Przedstawiciel rządu prosi o głos.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Bardzo mi przykro, ale też nie mogę się pogodzić z tą poprawką. Warto popatrzeć, o jaki przepis chodzi. Mianowicie chodzi o to, żeby nabywca mógł sprawdzić funkcjonowanie mechanizmów i podstawowych zespołów. Jeżeli mu damy prawo badania funkcjonowania podstawowych podzespołów, to w języku technologii będzie to oznaczało, że

przy kupnie komputera można kazać zbadać wszystkie procesory, a w radiu wszystkie transformatory, w telewizorze lampy czy procesory. Rozumiem, że chodziło tutaj o zastrzeżenie obowiązku sprzedawcy, ale zrobiono to w stopniu niemożliwym do realizacji.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Autor ma pytanie do pana.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Co w przypadku pralki jest zespołem?

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

W przypadku pralki? Nie jestem technologiem produkcji pralki, ale w moim przekonaniu zespołem w przypadku pralki jest bęben, wirnik, programator, silnik.

(Senator Zbigniew Zychowicz: To są podzespoły, na pewno.)

Ale wtedy badamy całe urządzenie, jeżeli tylko w ten sposób pośrednio badamy funkcjonowanie...

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Bardzo przepraszam, ale tylko jeden przedstawiciel rządu może zabierać głos. Może więc panowie to uzgodnią.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylwester Królak:**

To sprowadza się do absurdu, Panie Senatorze. Istota całego tego przedsięwzięcia nie polega tylko i wyłącznie na pralce. Egzemplifikując to, gubimy pewną myśl. Dam inny przykład: mówimy, że jest zespół pałacowo-ogrodowy, a nie podzespół pałacowo-ogrodowy. I istotą semantyczną tego przepisu jest wskazanie, że są właśnie pewne zespoły jakichś części, zawarte niekoniecznie w urządzeniach, ale ogólnie rzecz biorąc w towarzystwie. I zwracamy uwagę na współgrające ze sobą elementy. I nie rozpatrujemy tego pod tym kątem, czy pralka ma zespoły, czy nie, tylko że jakiś towar może się składać niekoniecznie z zespołu mechanizmów, ale różnych elementów niemechanicznych, które ze sobą muszą współgrać.

Przepraszam bardzo, równie dobrze mogę zapytać, czy jak sprzedajemy garnek z pokrywką, to czy garnek jest podzespołem pokrywki, czy pokrywka podzespołem garnka? To jest to komplet i trzeba sprawdzić, czy te zespoły pasują do siebie, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Zwykle w sklepie każdy z nas dopasowuje pokrywkę do garnka, zanim zawrze transakcję.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Mam tylko jedną uwagę, Panie Przewodniczący.

Prosiłbym, żeby przedstawiciel rządu nie używał aksjologicznych zwrotów, że się zbliżamy z czymś do absurdu, bo to jest, w mojej ocenie, naganne.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej? (7)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Dziękuję, poprawka uzyskała poparcie.

Proszę, w kwestii formalnej.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udzielenie mi chwili poważnej uwagi nad matematyką zbiorów.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo, choć w kwestii formalnej zawsze głosu udzielamy poza wszelką kolejnością.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzecią. Ona została omówiona dość szeroko, nie wiem, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos. Nikt. Czyli głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (13)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do poprawki czwartej, w której chodzi o dodanie w art. 4 ust. 1 wyrazu „jego”. Czy jeszcze jakieś wyjaśnienia?

Przedstawiciel rządu, proszę.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

To jest poprawka, która gramatycznie wzmacnia, wzbogaca ustawę.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki czwartej? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą: zamiast „jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym” – „posiada właściwości cechujące”.

Przedstawiciel rządu, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Jesteśmy gotowi przyjąć tę poprawkę – proponujemy tylko, by zamiast „posiada właściwości cechujące” było „ma właściwości cechujące”.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Czy autorzy się na to godzą?

Obaj autorzy są na sali i wyrażają zgodę.

Kto jest za przyjęciem poprawki piątej z autopoprawką? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (1)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką szóstą. Jest to poprawka senatora Jamroza, już raz była naświetlana, ale senator prosi jeszcze o głos.

Proszę.

Senator Adam Jamróż:

Jeżeli taka jest tendencja, żeby utrzymać obydwie te człony, to w gruncie rzeczy nie uważam tej poprawki za istotną i gotów ją jestem wycofać.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć tę poprawkę?

Czyli mam to traktować jako wycofanie poprawki, tak? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do łącznego głosowania nad poprawkami siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą. Co do tych poprawek już raz pan senator Jamróż przedstawiał argumentację, ale proszę go jeszcze raz o zabranie głosu.

Senator Adam Jamróż:

Serdecznie dziękuję.

Powiem w skrócie. Jeśli chodzi o argument, iż moment stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru oznacza, że w gruncie rzeczy ten moment jest nieznanym dla sprzedawcy, to on jest znany tylko w momencie zgłoszenia, co potwierdza, że właśnie moment zgłoszenia czy zawiadomienia jest istotny.

Drugi argument. Jeżeli utworzymy bardzo różne pojęcia, od których będą biegły terminy, to stanie się to nieczytelne, bo nie każdy konsument na tym się zna. Ten argument jest bardzo istotny.

I chciałbym jeszcze odpowiedzieć panu dyrektorowi, który wspomniał o kwestii ewentualnej wady. Otóż tę sprawę porusza art. 4, mianowicie: w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że wada istniała. Przypuszczam, że dotyczy to głównie wady w chwili wydania. I właściwie przy pomocy tego wszystkie kwestie są uregulowane, przepisy są o wiele jaśniejsze, klarowniejsze. Z chwilą, kiedy utworzymy siatkę pojęć, to równość w umowie – która powinna być –właściwie się kończy. Dlatego wręcz proszę pana ministra, który znakomicie potrafi do tego podchodzić, żeby w interesie konsumentów przychylił się do tej poprawki. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Zgłasza się przedstawiciel rządu.
Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marek Sadowski:**

Wbrew pozorom, poprawki zaproponowane w art. 8–10 nie poprawiają sytuacji konsumenta, ale ją pogarszają. I jeśli rzeczywiście środowiska ochrony konsumenckiej występują z tymi poprawkami, to wydaje się, że popełniają błąd logiczny. Spróbuję zacząć może najpierw od historii, potem przejdę do dyrektywy, a na koniec powiem o znaczeniu tych poprawek.

Historycznie jest tak: w art. 563 kodeksu cywilnego, który jest odpowiednikiem art. 8, występuje termin reklamacyjny tak samo zbudowany, czyli kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady – do której tęsknią wszyscy, wszyscy mówią, że szkoda, że ją żegnamy – jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy w ciągu miesiąca od jej wykrycia. Tak więc jest to znany w systemie prawa cywilnego postulat dokonania reklamacji w terminie szybkim od wykrycia wady. Chodzi mianowicie o to, żeby uniknąć sytuacji, kiedy używa się towaru wadliwego i dopiero pod koniec okresu odpowiedzialności zawiadamia się sprzedawcę. Oczywiście, bardzo trudne jest udowodnienie, że ktoś rozpoznał wadę wcześniej. To jest taki postulat porządkujący, on wizualnie nie występuje, chociaż sumowanie terminów obejmuje także ten zaproponowany trzymiesięczny termin. I to dotyczy art. 9.

Jeżeli chodzi o art. 10, to tam są dwa terminy, które jednak nie biegną jednocześnie i w tym samym czasie – one są pewną konsekwencją. Nie można połączyć terminu przedawnienia z terminem do zgłoszenia reklamacji, co czyni poprawka, dlatego, że przedawnienie to skutek, który może być podnoszony przed sądem, i dopiero czynność przed sądem przerywa bieg przedawnienia. A tu dokonano połączenia dwóch zagadnień.

Proszę sprawdzić, co jest w art. 10 ust. 1. Jak mówi poprawka, sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru z umową jedynie w przypadku jej zgłoszenia przez kupującego przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru. I jest to zbliżona sekwencja - z tym że w ustawie przyjętej przez Sejm jest, że od momentu wykrycia, a tu

skraca się ten termin, bo wykrycie mogło nastąpić dużo później niż wydanie towaru. Następne zdanie: „Po tym terminie roszczenia kupującego ulegają przedawnieniu” – tak więc on nawet nie ma jednego dnia na wystąpienie do sądu, jeśli w ostatnim dniu okresu odpowiedzialności sprzedawcy zawiadomi go o stwierdzonej niezgodności towaru, bo przecież w drugim dniu roszczenie jest już przedawnione. Oczywiście, może wystąpić do sądu, ale zarzut przedawnienia jest zarzutem materialnym i sąd będzie obowiązany go uwzględnić.

Tak więc wbrew pozorom dokonuje się tu takiego cięcia, które powoduje, że z trzech lat, kiedy praktycznie można dochodzić roszczenia, przechodzimy do dwóch lat – i to pod warunkiem, że co najmniej w ostatnim dniu tego dwuletniego okresu od wydania, zostanie wytoczone powództwo. Czyli zmusza to także każdorazowo do wytaczania powództwa. I niepotrzebnie, bo przecież samo zgłoszenie żądania wobec sprzedawcy może wystarczyć. Jednym słowem, to eliminuje w ogóle udział rzeczników konsumentów, sądów polubownych. I niezwykle niebezpieczny jest pomysł, że w przypadku stwierdzenia wady od razu trzeba lecieć do sądu, bo inaczej się przedawni roszczenie. Mam nadzieję, że to powinno przekonać pana senatora.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Zaraz oddam panu głos, ale mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego. Mianowicie proszę o zastanowienie się, czy ewentualnie nie rozważyć odrębnego głosowania nad tymi poprawkami. Bo może to zmieniło nasze spojrzenie na sprawę.

Proszę, najpierw pan senator Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Bardzo krótko. Pan dyrektor prowadząc wywód posługiwał się terminem „zawiadomienie” i dowodził, że termin „stwierdzenie” jest zbędny. W gruncie rzeczy momentem problematycznym jest moment stwierdzenia niezgodności z umową, to jest akt czysto jednostronny. Dopóki kupujący nie powiadomi o tym, że coś jest niezgodne z umową, to sprzedawca przecież o tym nie wie – czyli ten termin robi mnóstwo zamętu. I stąd wzięły się wszelkie nad tym rozważania. To nie jest tak, że traci jakiegokolwiek znaczenie, bo to zupełnie tego nie dotyczy.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Proszę bardzo o odpowiedź na moje pytanie sprzed minuty.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Jeżeli chodzi o możliwość rozdzielnego głosowania nad tymi poprawkami, przyznam, że od strony legislacyjnej nie widzę takiej możliwości. Dlatego że koncepcja, którą zaprezentował pan senator Jamróż, wymaga jednego głosowania nad tymi czterema poprawkami – po prostu przyjęcie jednej z nich bez przyjęcia pozostałych tak naprawdę uczyni ją bezprzedmiotową.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Proszę o przygotowanie się, będziemy głosować łącznie nad czterema poprawkami: siódmą, ósmą, dziewiątą i dziesiątą.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak: Czy można?)

Można, właściwie jeszcze nie rozpoczęliśmy głosowania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Chciałbym podkreślić – z przykrością, bo jest to poprawka zgłoszona przez mojego przyjaciela, pana senatora Jamroza – że nie mogę zgodzić się z tą poprawką. I nie tyle już z samym kierunkiem myślenia, co po prostu nie mogę się z nią zgodzić ze względów aksjologicznych. My mamy pewne zobowiązanie o charakterze europejskim i choć skądinąd niezwykle świątły wywód pana senatora w innej sytuacji by nas zapewne przekonał, jednak tym razem jako przedstawiciel rządu muszę zasignalizować w tym momencie nasz pryncypialny sprzeciw.

Tym samym proszę państwa senatorów o pozostawienie tekstu ustawy w formie takiej, jaka była w przedłożeniu rządowym. W innym razie grozi nam, że popadniemy w pewne problemy, które dotyczą naszych zobowiązań wobec Unii Europejskiej. Prosząc więc o zrozumienie tego i przeprasząc pana senatora, że tym razem nie mogę się z nim zgodzić, proszę państwa o nieprzyjmowanie tej poprawki.

Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pragnę zaznaczyć, że ten głos nie miał już charakteru merytorycznego przekonania, raczej stanowił taki happy end, jak w amerykańskim filmie, gdzie ostatnie słowo pada przed wyrokiem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek siódmej, ósmej, dziewiątej i dziesiątej? (1)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Czyli poprawka nie uzyskała większości.

I to wszystko, tak? Nie głosujemy nad całością.

Pozostała tylko jeszcze kwestia sprawozdawcy.

Kto z państwa chce sprawozdawać?

Pan senator Mańkut w dalszym ciągu zdecydowany jest przedstawiać nasze stanowisko.

Dziękuję bardzo państwu.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 03)

